

# ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Piątek, 30 marca 2018

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ

GODZINA CZYTAŃ

Przewodniczący: † Panie, otwórz wargi moje.

Wszyscy: A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.

## HYMN

- 1 Sław, języku, bój chwalebny,  
Dzieje walki niezrównanej,  
I opiewaj triumf krzyża  
Hymnem pełnym uwielbienia,  
Na nim bowiem Odkupiciel  
Był zabity, lecz zwyciężył.
- 2 Gdy praojciec zbuntowany  
Wziął w swe usta zgubny owoc,  
Uległ śmierci w nim ukrytej;  
Wtedy Stwórca się zmiłował  
Wybierając nowe drzewo,  
By dawnego zniszczyć skutki.
- 3 Postanowił Bóg wszechmocny  
Dla ratunku wszystkich ludzi,  
Aby szatan, ojciec kłamstwa,  
Był zwiedziony swym podstępem;  
To zaś, czym nas wróg poraził,  
Było naszym uzdrowieniem.
- 4 Kiedy czas już się wypełnił  
I nastąpiła pora święta,  
Ojciec posłał swego Syna,  
Stworzyciela całej ziemi,  
Który z łona dziewiczego  
W ludzkiej zrodził się postaci.
- 5 On, przeżywszy między nami  
Jako człowiek lat trzydzieści,  
Z własnej woli przyjął mękę;  
Wypełniając zbawcze dzieło  
Na krzyżowej zawisł belce  
Jak baranek przebłagalny.

**6** Cześć niech będzie Bogu Ojcu  
I Synowi Jedynemu  
Razem z Duchem równym Obu;  
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,  
Który darzy nas i chroni  
Swoją łaską miłosierną. Amen.

## — PSALMODIA

**1 ant.** Buntują się królowie ziemi \* i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

### **Psalm 2**

#### **Mesjasz Król zwycięski**

*Zesli się rzeczywiście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś (Dz 4, 27)*

Dlaczego się burzą narody, \*  
czemu ludy żywią daremne zamysły?  
Buntują się królowie ziemi †  
i władcy wraz z nimi spiskują \*  
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:  
"Stargajmy ich pęta, \*  
a więzy precz odrzucimy od siebie!"  
Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, \*  
Pan się z nich naigrawa,  
A potem do nich mówi w gniewie swoim \*  
i w swej zapalczywości wzbudza w nich trwogę:  
"Oto Ja ustanowiłem swego Króla \*  
na Syjonie, świętej górze mojej".  
Wyrok Pański ogłoszę: †  
On rzekł do mnie: "Tyś jest moim Synem, \*  
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.  
Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody \*  
i krańce ziemi w posiadanie Twoje.  
Żelazną różgą będziesz nimi rządził, \*  
skruszysz ich jak gliniane naczynie".  
A teraz, królowie, zrozumcie, \*  
nauczcie się, sędziowie ziemi:  
Służcie Panu z bojaźnią, \*  
z drżeniem całujcie Mu stopy,  
Bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na drogę zagłady, †  
gdyż gniew Jego prędko wybucha. \*  
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Buntują się królowie ziemi / i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

**2 ant.** Dziela między siebie moje szaty \* i los rzucają o moją suknię.

## **Psalm 22, 2-23**

### **Męka Sprawiedliwego i wysłuchanie Jego prośby**

*Jezus zawołał donośnym głosem: "Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?"(Mt 27, 46)*

## **I**

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścić? \*  
Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych prośb i wołania.  
Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz, \*  
wołam i nocą, lecz nie znajduję spokoju.  
A przecież Ty mieszkasz w świątyni, \*  
Chwało Izraela.  
W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, \*  
zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.  
Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, \*  
ufali Tobie i nie zaznali wstydu.  
Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, \*  
pośmiewisko dla ludzi i wzgarda pospółstwa.  
Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, \*  
wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.  
"Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, \*  
niech go ocali, jeśli go miłuje".  
To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, \*  
Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.  
Tobie od urodzenia zostałem oddany, \*  
od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.  
Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko \*  
i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.  
Otoczyło mnie stado byków, \*  
osaczają mnie byki Baszanu.  
Rozwierają przeciwko mnie paszcze, \*  
jak drapieżny lew, który ryczy.  
Siły uszły ze mnie jak woda, \*  
rozluźniły się wszystkie kości moje.  
Serce w воск się zamienia \*  
i topnieje w moim wnętrzu.  
Gardło me wyschło jak skorupa, †  
język mój przywarł do podniebienia \*  
i położyłeś mnie w prochu śmierci.

Sfory psów mnie opadła, \*  
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.  
Przebodli moje ręce i nogi, \*  
policzyć mogę wszystkie kości moje.  
A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem, †  
dzielą między siebie moje szaty \*  
i los rzucają o moją suknię.  
Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, \*  
Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!  
Ocal od miecza moje życie, \*  
duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.  
Wybaw mnie z lwiej paszczyki \*  
i mnie biednego od rogów bawolich.  
Będę głosił swym braciom Twoje imię \*  
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Dzielą między siebie moje szaty / i los rzucają o moją suknię.

**3 ant.** Przemocy użyli \* ci, którzy czyhają na me życie.

## **Psalm 38**

### **Błaganie nieszczęśliwego grzesznika**

*Wszyscy znajomi Jezusa stali z daleka (Łk 23, 49)*

Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie \*  
ani mnie nie karz w swej zapalczywości.  
Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje \*  
i Twoja ręka zaciężała nade mną.  
Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w mym ciele, \*  
nic nietkniętego w kościach na skutek grzechu mojego.  
Bo winy moje przerosły moją głowę \*  
i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.  
Moje rany cuchną i ropieją \*  
z powodu mojego szaleństwa.  
Przybity i zgarbiony, \*  
przez cały dzień chodzę smutny.  
Bo ogień trawi łądzwie moje \*  
i w moim ciele nic nie ma zdrowego.  
Złamany i bardzo wyczerpany \*  
jęczę, bo drży moje serce.  
Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia \*  
i jęk mój nie skryje się przed Tobą.  
Trzepocze się we mnie serce i z sił opadłem, \*

i nawet gaśnie światło moich oczu.  
Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, \*  
a moi bliscy trzymają się z daleka.  
Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają sidła, †  
pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą \*  
i przez dzień cały obmyślają podstępny.  
A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, \*  
jestem jak niemy, co ust nie otwiera.  
Stałem się jak człowiek, który nie słyszy \*  
i brak mu w ustach odpowiedzi.  
Bo Tobie ufam, Panie, \*  
Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.  
Mówię bowiem: "Niech się ze mnie nie cieszą, \*  
gdy chwieje się ma noga, niech się nade mnie nie wynoszą",  
Bo jestem bardzo bliski upadku, \*  
a ból mój zawsze jest przy mnie.  
Ja przecież wyznaję moją winę, \*  
a grzech mój przejmuje mnie trwogą.  
Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu, \*  
i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.  
Ci, którzy za dobro złem odpłacają, \*  
za to mi grożą, że za dobrem idę.  
Panie, Ty mnie nie opuszczaj, \*  
Boże mój, nie oddalaj się ode mnie!  
Śpiesz mi na pomoc, \*  
Panie, zbawienie moje.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me życie.

**K.** Przeciwno mnie powstałi fałszywi świadkowie.

**W.** I ci, którzy dyszą gwałtem.

## — I CZYTANIE

### **Z Listu do Hebrajczyków 9, 11-28**

*Chrystus arcykapłan przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego*

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką, to jest nie na tym świecie, uczyniony przybytek ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie.

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ileż bardziej krew

Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi ponieść śmierć ten, który sporządza testament. Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. Stąd także i pierwszy nie bez krwi był zaprowadzony.

Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: "To jest krew Przymierza, które Bóg wam polecił". Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczane, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

— **RESPONSORIUM**                      **por. Iz 53, 7. 12**

**W.** Był jak baranek † na rzeź prowadzony, / a kiedy Go dręczono, nie otworzył ust swoich / i na śmierć Go skazano, \* Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

**K.** Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był zaliczony. **W.** Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

— **II CZYTANIE**

**Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma, biskupa**  
**(Katecheza 3, 13-19) Moc krwi Chrystusowej**

Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu.

Mojżesz poleca: "Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów". Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że

jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędzej ucieka nieprzyjaciel, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione krwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione krwią prawdy usta wiernych - odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć - i z jakiego wytrysnęła źródła. Wypłynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb, i cieszę się ze wspianiałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydzi Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

"Z przebitego boku wypłynęła krew i woda". Nie chcę, abyś, słuchaczu, przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół "przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym", to znaczy przez chrzest i Eucharystię, które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa.

Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: "Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości" - a ma on tu na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku wodę i krew, z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uśpionego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc, jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie, jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, spieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych, których odrodził.

## — **RESPONSORIUM**                      **1 P 1, 18-19; Ef 2, 18; 1 J 1, 7**

**W.** Zostaliście wykupieni † nie srebrem lub złotem, co przemija, / ale drogocenną krwią Chrystusa, / jako baranka niepokalanego. \* Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

**K.** A krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. **W.** Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

## — **MODLITWA**

**Módlmy się.** Boże, nasz Ojczy, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, † za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców \* i poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \*Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

**K.** Błogosławmy Panu.

**W.** Bogu niech będą dzięki.

## JUTRZNIA

**K. †** Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu.

**W.** Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze,  
i na wieki wieków. Amen.

### — HYMN

**1** Oto znaki Bożej męki:

Żółć, plwociny, trzcina, ocet,  
Gwoździe i żelazna włócznia,  
Która święty bok przebiła;  
Płyną z rany krew i woda,  
Aby obmyć wszechświat cały.

**2** Krzyżu wierny i szlachetny,  
Spośród wszystkich drzew wybrany,  
Żaden las nie zrodził drzewa  
Piękniejszego ponad ciebie;  
Słodkie belki, słodkie gwoździe,  
Co dźwigają ciężar słodki!

**3** Schyl gałęzie, drzewo wzniosłe,  
Ulżyj członkom tak napiętym;  
Niechże zmięknie pień twój twardy,  
Aby na nim ciało Zbawcy  
I najwyższej chwały Króla  
Nie doznało udręczenia!

**4** Tylko tyś jest godne przyjąć  
Na ramiona okup ziemi  
I ukazać port bezpieczny  
Dla tonących w wirach świata,  
Ciebie bowiem krew Baranka  
Uświęciła swą czerwienią.

**5** Cześć niech będzie Bogu Ojcu  
I Synowi Jedynemu  
Razem z Duchem równym Obu;  
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,  
Który darzy nas i chroni  
Swoją łaską miłosierną. Amen.

### — PSALMODIA

**1 ant.** Bóg nie oszczędził własnego Syna, \* lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.



## Psalm 51

### Błaganie pokutnika

*Odnówcie się duchem w waszym myśleniu i przyobleczcie nowego człowieka (Ef 4, 23-24)*

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, \*  
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy \*  
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, \*  
a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem \*  
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,  
Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku \*  
i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą \*  
i jako grzesznika poczęła mnie matka.

A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, \*  
naucz mnie tajemnic mądrości.

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, \*  
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Spraw, abym usłyszał radość i wesele, \*  
niech się radują kości, które skruszyłeś.

Odwróć swe oblicze od moich grzechów \*  
i zmaż wszystkie moje przewinienia.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste \*  
i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza \*  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia \*  
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Będę nieprawych nauczał dróg Twoich \*  
i wrócą do Ciebie grzesznicy.

Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †  
Boże, mój Zbawco, \*

niech śławi mój język sprawiedliwość Twoją.

Panie, otwórz wargi moje, \*  
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, \*  
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.

Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, \*  
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, \*  
odbuduj mury Jeruzalem.

Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia, \*  
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.

Chwała Ojcu i Synowi, \*

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Bóg nie oszczędził własnego Syna, / lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

**2 ant.** Jezus Chrystus nas umiłował \* i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

### **Pieśń (Ha 3, 2-4. 13a. 15-19)**

#### **Bóg przychodzi na sąd**

*Podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie (Łk 21, 28)*

Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, \*  
zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.

Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, †  
pozwól nam je poznać, gdy zbliży się pora, \*  
w gniewnym zapale wspomnij na swą litość!

Bóg przychodzi z Temanu, \*  
Święty z góry Paran.

Jego majestat okrywa niebiosy, \*  
a Jego chwały pełna jest ziemia.

Jego wspaniałość podobna do światła, †  
z Jego rąk tryskają promienie, \*  
moc Jego w nich jest ukryta.

Wyszedłeś, aby lud swój ocalić \*  
i wybawić Twego pomazańca.

Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, \*  
w kipiącą topiel wód ogromnych.

Usłyszałem, i me serce struchlało, \*  
na ten głos moje wargi zadrżały,  
Moje kości przeniknęła trwoga, \*  
zachwiały się moje kroki.

Jednak w spokoju czekam na klęskę, \*  
która spotka lud naszych gnębicieli.

Choć drzewo figowe nie rozwija pąków \*  
i winnice nie wydają plonów,

Chociaż zawiodły zbiory oliwek, \*  
a pola nie przynoszą żywności,

Choć stada owiec znikają z owczarni \*  
i nie ma wołów w zagrodach,

Ja się jednak rozraduję w Panu \*  
i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.

Pan, który jest moją siłą, †  
uczyni me nogi jak nogi jelenia \*  
i na wyżyny mnie wyprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Jezus Chrystus nas umiłował / i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

**3 ant.** Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, \* wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przysłała radość dla całego świata.

## **Psalm 147 B**

### **Jeruzalem wielbi Boga**

*Chodź, ukażę Ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka (Ap 21, 9)*

Chwal, Jeruzalem, Pana, \*  
wysławiaj twego Boga, Syjonie!  
Umacnia bowiem zawory bram twoich \*  
i błogosławi synom twoim w tobie.  
Zapewnia pokój twoim granicom \*  
i wyborną pszenicą ciebie darzy.  
Zsyła na ziemię swoje polecenia, \*  
a szybko mknie Jego słowo.  
On prószy śniegiem jak wełną \*  
i szron jak popiół rozsypuje.  
On grad rozrzuca jak okruchy chleba, \*  
od Jego mrozu ścinają się wody.  
Posyła słowo, i lód topnieje, \*  
powieje wiatrem, i rzeki płyną.  
Oznajmił swoje słowo Jakubowi, \*  
Izraelowi ustawy swe i wyroki.  
Nie uczynił tego dla innych narodów, \*  
nie oznajmił im swoich wyroków.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, / wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przysłała radość dla całego świata.

— **CZYTANIE**

**Iz 52, 13-15**

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i Jego postać była niepodobna do ludzi; tak mnogie narody się zdumieją,

królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

— **RESPONSORIUM KRÓTKIE**

**K.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

**W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

**K.** Chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

**W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

— **PIEŚŃ ZACHARIASZA**

**Łk 1, 68-79**

**Ant.** Nad Jego głową umieścili napis \* z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, \*  
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą \*  
w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna \*  
przez usta swych świętych proroków,  
Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół \*  
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie \*  
i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył \*  
ojcu naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, \*  
służyć Mu będziemy bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości przed Nim \*  
po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, \*  
gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie \*  
przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego Boga, \*  
z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,  
By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, \*  
aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Nad Jego głową umieścili napis / z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

## — PROŚBY

Ze szczerą pobożnością uwielbiamy naszego Odkupiciela, który za nas poniósł śmierć i został pogrzebany, aby powstać z martwych. Zanośmy do Niego pokorne błagania:

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasz Panie i Mistrzu, Ty stałeś się dla nas posłusznym aż do śmierci,

- naucz nas ustawicznego posłuszeństwa woli Ojca.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasze życie, Ty umierając na drzewie krzyża, pokonałeś śmierć i piekło,

- pozwól nam z Tobą umierać, abyśmy z Tobą powstałi do życia.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem ludzi i jak robak byłeś zdeptany,

- naucz nas naśladować Twoją zbawienną pokorę.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasze zbawienie, Ty oddałeś za nas życie jako za umiłowanych braci,

- spraw, abyśmy darzyli się nawzajem tą samą miłością.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasz Odkupicielu, Ty rozłożyłeś ręce na krzyżu, aby pociągnąć do siebie ludzi wszystkich wieków,

- zgromadź w swoim wiekuistym królestwie rozproszone dzieci Boże.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

## Modlitwę Pańską

### — MODLITWA

Boże, nasz Ojciec, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, † za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców \* i poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

# ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Sobota, 31 marca 2018

WIELKA SOBOTA

GODZINA CZYTAŃ

**Przewodniczący:** † Panie, otwórz wargi moje.

**Wszyscy:** A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

**Ant.** Uwielbiamy Chrystusa Pana, / umęczonego za nas i złożonego do grobu.

## HYMN

**1** Chryste, Tyś nieba jest Królem  
I ziemi Odkupicielem,  
Śmierć podejmując na krzyżu,  
Wyrwałeś nas z jej przemocy.

**2** Teraz prosimy Cię, Panie,  
Zachowaj dla nas te dary,  
Które rozdajesz ludzkości  
Przez świętą moc sakramentów.

**3** Tyś jest Barankiem bez skazy  
Za grzechy świata zabitym,  
Krwi Twojej własnej strumieniem  
Obmyłeś szaty wybranych.

**4** Z martwych powstałeś, by odtąd  
Do nieba wieść odkupionych,  
Którzy na wieki Cię wielbią  
Za Twego życia ofiarę.

**5** Połącz nas z nimi, o Panie,  
Pokornie Ciebie prosimy;  
Uczyń dla Ojca królestwem  
Wezwanych z wszystkich narodów. Amen.

## — PSALMODIA

**1 ant.** Zasnę bezpiecznie \* i spocznę w pokoju.

## Psalm 4

### Dziękczynienie

*Godnym podziwu uczynił Pan Tego, którego wskrzesił z martwych (św. Augustyn)*

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże, \*  
który wymierzasz mi sprawiedliwość.

Tyś mnie wydzwignął z utrapienia, \*  
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.  
Jak długo będą ociężałe wasze serca, mężowie? \*  
Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?  
Wiedźcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego, \*  
Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.  
Zadrżycie i już nie grzeszcie, \*  
rozważcie na swych łożach i zamilknijcie.  
Złóżcie należne ofiary \*  
i miejcie nadzieję w Panu.  
Wielu powiada: "Któż nam szczęście ukaże?" \*  
Wzniesź ponad nami, Panie, światłość Twojego oblicza!  
Więcej wlaeś radości w moje serce \*  
niż w czasie obfitych plonów pszenicy i wina.  
Spokojnie zasypiam, kiedy się położę, †  
bo tylko Ty jeden, Panie, \*  
pozwalasz mi żyć bezpiecznie.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Zasnę bezpiecznie / i spocznę w pokoju.

**2 ant.** Ciało moje \* będzie spoczywać bezpiecznie.

## **Psalm 16**

### **Bóg najwyższym dobrem**

*Bóg wskrzesił Jezusa, zerwawszy więzy śmierci (Dz 2, 24)*

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, †  
mówię do Pana: "Tyś jest Panem moim, \*  
poza Tobą nie ma dla mnie dobra".  
Wzbudził On we mnie miłość przedziwną \*  
do świętych, którzy mieszkają na Jego ziemi.  
A wszyscy, którzy idą za obcymi bogami, \*  
pomnażają swoje udręki.  
Nie będę wylewał krwi w ofiarach dla nich, \*  
nie wymówią ich imion moje wargi.  
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, \*  
to On mój los zabezpiecza.  
Sznur mierniczy szczodrze mi dział wyznaczył, \*  
jak miłe jest dla mnie dziedzictwo moje!  
Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, \*  
bo serce napomina mnie nawet nocą.  
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, \*  
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, \*  
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,  
Bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz \*  
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.  
Ty ścieżkę życia mi ukazesz, †  
pełnię radości przy Tobie \*  
i wieczne szczęście po Twojej prawicy.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie.

**3 ant.** Unieście się, odwieczne podwoje, \* aby mógł wkroczyć Król chwały.

## **Psalm 24**

### **Pan wkracza do świątyni**

*Bramy niebios zostały otwarte dla Chrystusa ze względu na wywyższenie Jego ludzkiej natury (św. Ireneusz)*

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia, \*  
świat cały i jego mieszkańcy.  
Albowiem On go na morzach osadził \*  
i utwierdził ponad rzekami.  
Kto wstąpi na górę Pana, \*  
kto stanie w Jego świętym miejscu?  
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, †  
którego dusza nie lgnęła do marności \*  
i nie przysięgał kłamliwie.  
On otrzyma błogosławieństwo od Pana \*  
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.  
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, \*  
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.  
Bramy, podnieście swe szczyty, †  
unieście się, odwieczne podwoje, \*  
aby mógł wkroczyć Król chwały!  
"Któż jest tym Królem chwały?" †  
Pan dzielny i potężny, \*  
Pan potężny w boju.  
Bramy, podnieście swe szczyty, †  
unieście się, odwieczne podwoje, \*  
aby mógł wkroczyć Król chwały!  
"Któż jest tym Królem chwały?" \*  
Pan Zastępów, On jest Królem chwały.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.



Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Unieście się, odwieczne podwoje, / aby mógł wkroczyć Król chwały.

**K.** Broń mojej sprawy i wybaw mnie, Panie.

**W.** Obdarz mnie życiem według Twego słowa.

— **I CZYTANIE**

**Z Listu do Hebrajczyków 4, 1-13**

*Śpieszmy się wejść do odpoczynku Pana*

Bracia: Lękajmy się, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do odpoczynku Pana, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. Albowiem i myśmy otrzymali dobrą nowinę, jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli.

Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: "Toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku", aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. Powiedział bowiem Bóg na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: "I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich". I znowu na tym miejscu: "Nie wejdą do mego odpoczynku".

Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu swego nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień, "dzisiaj", po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: "Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych".

Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Żywe jest bowiem słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

— **RESPONSORIUM**

**W.** Gdy uczniowie pogrzebali Pana, † przed wejściem do grobu zatoczyli wielki kamień, / arcykapłani opieczętowali go \* I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu.

**K.** Arcykapłani poszli do Piłata i prosili go o zabezpieczenie grobu, a Piłat się zgodził. **W.** I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu.

## **Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę**

*Zstąpienie Pana do Otchłani*

Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelęknęła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań.

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.

Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża.

Ujrawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do wszystkich: "Pan mój z nami wszystkimi!" I odrzekł Chrystus Adamowi: "I z duchem twoim!" A pochwyciwszy go za rękę, podniósł go mówiąc: "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba.

Dla ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębiny. Dla ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie.

Przypatrz się mojej twarzy dla ciebie oplutej, bym mógł ci przywrócić ducha, którego niegdyś tchnąłem w ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które zniosłem, aby na twoim zeszpeconym obliczu przywrócić mój obraz.

Spójrz na moje plecy przeorane razami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa za ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

Snem śmierci zasnąłem na krzyżu i włócznia przebiła mój bok za ciebie, który usnąłeś w raju i z twojego boku wydałeś Ewę, a ta moja rana uzdrowiła twoje zranienie. Sen mej śmierci wywiedzie cię ze snu Otchłani. Cios zadany Mi

włócznie złamał włócznie skierowaną przeciw tobie.

Powstań, pójdźmy stąd! Niegdyś szatan wywiódł cię z rajskiej ziemi, Ja zaś wprowadzę cię już nie do raju, lecz na tron niebiański. Zakazano ci dostępu do drzewa będącego obrazem życia, ale Ja, który jestem życiem, oddaję się tobie. Przykazałem aniołom, aby cię strzegli tak, jak słudzy, teraz zaś sprawię, że będą ci oddawać cześć taką, jaka należy się Bogu.

Gotowy już jest niebiański tron, w pogotowiu czekają słudzy, już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte".

### — **RESPONSORIUM**

**W.** Odszedł nasz Pasterz, † źródło wody żywej, / a przy Jego śmierci zaćmiło się słońce. / Do niewoli został wzięty ten, który w niewoli trzymał pierwszego człowieka. \* Dzisiaj nasz Zbawiciel wyrwał nas z mocy śmierci.

**K.** Rozerwał pęta Otchłani i złamał potęgę szatana. **W.** Dzisiaj nasz Zbawiciel wyrwał nas z mocy śmierci.

### — **MODLITWA**

**Módlmy się.** Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Syn Jednorodzony został złożony w grobie i wyszedł z niego pełen chwały; † spraw łaskawie, by wierni, którzy przez chrzest uczestniczą w Jego śmierci, \* dzięki Jego zmartwychwstaniu osiągnęli radość życia wiecznego. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

**K.** Błogosławmy Panu.

**W.** Bogu niech będą dzięki.

## JUTRZNIA

**K. †** Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu.

**W.** Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze,

i na wieki wieków. Amen.

### — **HYMN**

**1** Zbawicielu wszystkich ludzi,  
Przyjmij śpiewy pełne żalu;  
Zmiłuj się nad nami, Panie,  
Przebacz ufającym Tobie.

**2** Pradawnego wroga moce  
Zniweczyłeś swoim krzyżem,

Który stał się znakiem wiary  
Na wyznawców Twoich czole.

- 3** Już na zawsze nas uwolnij  
Z panowania zła i grzechu,  
Aby szatan nie mógł szkodzić  
Odkupionym krwią najświętszą.
- 4** Ty ze względu na nas, Jezu,  
Zejsź raczyłeś do Otchłani  
I dłużników gorzkiej śmierci  
Obdarzyłeś życiem wiecznym.
- 5** Gdy na rozkaz Twój wszechmocny  
Świat osiągnie kres istnienia,  
Znowu przyjdiesz w blasku chwały,  
By nagrodzić sprawiedliwych.
- 6** Ciebie więc prosimy, Chryste,  
Byś uleczył nasze rany,  
Ty, co z Ojcem Twym i Duchem  
Godzien jesteś uwielbienia. Amen.

## — PSALMODIA

**1 ant.** Zabito niewinnego Pana, \* dlatego będą Go opłakiwać jak jedyne go syna.

### **Psalm 64**

#### **Bóg sędzi prześladowców**

*Psalm ten najbardziej ukazuje Mękę Pana (św. Augustyn)*

Boże, słuchaj głosu mego, gdy się żalę, \*  
zachowaj me życie od lęku przed wrogiem.  
Chroń mnie przed gromadą nikczemnych \*  
i przed zgrają złoczyńców.  
Ostrzą oni jak miecz swe języki, †  
a zatrute słowa kierują jak strzały, \*  
by z ukrycia ugodzić niewinnego.  
Strzelają znieścacka bez żadnej obawy, \*  
umacniają się w złym zamiarze.  
Zamyślają potajemnie zastawić sidła †  
mówiąc: "Któż nas zobaczy, \*  
kto odkryje naszą tajemnicę?"  
Obmyślili zasadzkę, ukrywają swe plany; \*  
podobne do przepaści jest serce i wnętrze człowieka.  
Lecz Bóg strzałami w nich godzi \*  
i nagle odnoszą rany.

Własny język upadek im gotuje, \*  
a wszyscy, którzy to widzą, potrząsają głowami.  
Ludzie ogarnięci bojaźnią †  
sławią dzieło Boga \*  
i rozważają Jego nakazy.  
Sprawiedliwy weseli się w Panu, †  
do Niego się ucieka, \*  
a wszyscy prawego serca się chlubią.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Zabito niewinnego Pana, / dlatego będą Go opłakiwać jak jedynego syna.

**2 ant.** Od bram Otchłani \* ocal moją duszę, Panie.

**Pieśń (Iz 38, 10-14. 17. 19b-20)**  
**Bóg uzdrowieniem umierającego**

*Byłem umarły, a oto jestem żyjący i dzierżę klucze śmierci (Ap 1, 18)*

Rzekłem: W połowie dni moich \*  
odejść muszę.  
W bramach Otchłani mnie opuści \*  
lat moich reszta.  
Mówiłem: Nie ujrzę już Boga \*  
na ziemi żyjących,  
Nie zobaczę już nikogo \*  
spośród mieszkańców tego świata.  
Rozbiorą moje mieszkanie i przeniosą ode mnie \*  
jak namiot pasterski.  
Jak tkacz zwinąłem me życie, †  
a Pan jego nić przeciął. \*  
Od świtu do nocy kres mi położysz.  
Krzyczę do rana. \*  
On jak lew miażdży wszystkie me kości.  
Kwilę jak pisklę jaskółcze, \*  
wzdycham jak gołębica.  
Zmęczone są me oczy od patrzenia w górę; \*  
Panie, stań przy mnie, bo jestem w ucisku.  
I oto ustrzegłeś moją duszę \*  
od czeluści zagłady,  
Gdyż odrzuciłeś za siebie \*  
wszystkie moje grzechy.  
Ojciec głosi dzieciom wierność Twoją. \*  
Pan mi przychodzi z pomocą.  
Więc grać Mu będziemy pieśni na strunach †

przez wszystkie dni naszego życia \*  
w świątyni Pańskiej.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Od bram Otchłani / ocal moją duszę, Panie.

**3 ant.** Byłem umarły, \* a oto jestem żyjący na wieki wieków / i mam klucze śmierci i Otchłani.

## **Psalm 150**

### **Chwalcie Pana**

*Śpiewajcie duchem, śpiewajcie i myślą, to znaczy: Chwalcie Boga waszą duszą i ciałem waszym (Hezychiusz)*

Chwalcie Boga w Jego świątyni, \*  
chwalcie na ogromnym Jego nieboskłonie.  
Chwalcie Go za potężne Jego dzieła, \*  
chwalcie za niezmierną wielkość Jego.  
Chwalcie Go dźwiękiem rogu, \*  
chwalcie na harfie i cytrze.  
Chwalcie Go bębniem i tańcem, \*  
chwalcie na strunach i flecie.  
Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach, †  
chwalcie na cymbałach brzęczących. \*  
Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Byłem umarły, / a oto jestem żyjący na wieki wieków / i mam klucze śmierci i Otchłani.

### — **CZYTANIE**

### **Oz 6, 1-2**

Chodźcie, powróćmy do Pana. On nas zranił i On też uleczy, On to nas pobił, On ranę zawiąże. Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności.

### — **RESPONSORIUM KRÓTKIE**

**K.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

**W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

**K.** Dlatego też Bóg wywyższył Go ponad wszystko / i darował Mu imię ponad wszelkie imię.

**W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

— **PIEŚŃ ZACHARIASZA**

**Łk 1, 68-79**

**Ant.** Ratuj nas, Zbawicielu świata, \* Ty nas odkupiłeś przez krzyż i krew swoją; / pomagaj nam, Panie, nasz Boże.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, \*  
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.  
I wzbudził dla nas moc zbawczą \*  
w domu swego sługi Dawida.  
Jak zapowiedział od dawna \*  
przez usta swych świętych proroków,  
Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół \*  
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;  
Że naszym ojcom okaże miłosierdzie \*  
i wspomni na swe święte przymierze,  
Na przysięgę, którą złożył \*  
ojcu naszemu Abrahamowi.  
Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, \*  
służyć Mu będziemy bez trwogi,  
W pobożności i sprawiedliwości przed Nim \*  
po wszystkie dni nasze.  
A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, \*  
gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi.  
Jego ludowi dasz poznać zbawienie \*  
przez odpuszczenie grzechów.  
Dzięki serdecznej litości naszego Boga, \*  
z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,  
By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, \*  
aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant.** Ratuj nas, Zbawicielu świata, / Ty nas odkupiłeś przez krzyż i krew swoją; / pomagaj nam, Panie, nasz Boże.

— **PROŚBY**

Ze szczerą pobożnością uwielbiamy naszego Odkupiciela, który za nas został umęczony i pogrzebany, aby powstać z martwych. Zanośmy do Niego pokorne błagania:

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasz Zbawicielu, Ty zechciałeś, aby Twoja bolejąca Matka stała pod krzyżem i przeżywała Twe złożenie do grobu,

- daj, abyśmy w naszych cierpieniach byli uczestnikami Twojej męki.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasz Panie, Ty jak ziarno wrzucone w ziemię przyniosłeś nam owoc życia Bożego,

- spraw, abyśmy umierali dla grzechu, a żyli dla Boga.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nasz Pasterzu, Ty spoczywając w grobie pozostałeś ukryty dla wszystkich,

- naucz nas miłować nasze życie ukryte z Tobą w Ojcu.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, nowy Adamie, Ty zstąpiłeś do krainy umarłych, aby uwolnić z więzienia śmierci sprawiedliwych, którzy od początku świata byli tam zatrzymani,

- spraw, aby wszyscy, którzy leżą w grobie grzechów, usłyszeli Twój głos i powstałi do życia.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, Synu Boga żywego, przez chrzest święty zostaliśmy pogrzebani razem z Tobą,

- pomóż nam upodobnić się do Ciebie w zmartwychwstaniu i postępować w nowości życia.

*Panie, zmiłuj się nad nami.*

## Modlitwę Pańską

### — **MODLITWA**

Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Syn Jednorodzony został złożony w grobie i wyszedł z niego pełen chwały; † spraw łaskawie, by wierni, którzy przez chrzest uczestniczą w Jego śmierci, \* dzięki Jego zmartwychwstaniu osiągnęli radość życia wiecznego. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \*Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.



## MODLITWY ĆWICZENIA DOBREJ ŚMIERCI

### **Modlitwa dla uproszenia u Boga łaski, by nie umrzeć nagłą i niespodziewaną śmiercią**

Najmiłosierniejszy Panie, Jezu Chryste, przez Twoje konanie i krwawy pot Twój, przez śmierć Twoją, błagam Cię, od nagłej a niespodziewanej śmierci wybaw mnie, Panie.

Najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, przez Twoje najokrutniejsze biczowanie i ukoronowanie, przez krzyż - gorzką mękę Twoją i przez nieskończoną Twoją dobroć, pokornie Cię proszę, nie dozwól, bym nagłą śmiercią i bez Sakramentów świętych zeszedł z tego świata do wieczności.

Najmilszy Jezu Chryste, Panie i Boże mój, przez wszystkie bóleści i dolegliwości Twoje, przez Twą Najświętszą Krew i Rany Twoje, przez Twe ostatnie na krzyżu wymówione słowa: „Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego” — gorąco Cię proszę, nie zabieraj mnie zbyt wcześnie z tego świata.

Ręce Twoje, o Zbawicielu mój, uczyniły mnie i utworzyły całego. Błagam Cię przeto, nie odrzucaj mnie tak rychło od siebie: udziel mi, proszę, czasu na pokutę i dozwól, bym szczęśliwie zasnął w łasce Twojej i całym sercem Cię kochał, chwalił i błogosławił na wieki.

### **Modlitwa do Pana Jezusa Chrystusa o dobrą śmierć**

O Panie Jezu, Boże dobroci, Ojcze miłosierdzia! Oto stoję przed Tobą z sercem skruszonym i upokorzonym i polecam Ci ostatnią godzinę moją i to, co mnie przy niej czeka.

Gdy nogi moje zdrętwiałe ostrzegą mnie, że droga tego życia już się kończy dla mnie:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy ręce moje drżące i skostniałe nie będą już mogły uścisnąć Ciebie ukrzyżowanego i mimowolnie upuszczę Cię na łożo bóleści mojej:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy twarz moja blada i zsiniała wzbudzi w otaczających litość i przerażenie, a włosy moje śmiertelnym potem zwilżone, na głowie mojej powstawszy, zapowiadać już będą bliski mój koniec:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy uszy moje, zamykając się na zawsze na głosy ludzkie, otworzą się na usłyszenie głosu Twego, mającego wyrzec nade mną wyrok ostateczny, o losie moim na całą już wieczność stanowiący:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy wyobraźnia moja okropnymi widziadłami miotana w smutku śmiertelnym zanurzać się będzie, a wspomnieniem nieprawości moich i bo jaźnią sprawiedliwości Twojej zatrwożona z duchem ciemności, usiłującym odwrócić mnie od pocieszającego widoku miłosierdzia Twego i wtrącić mnie w przepaść rozpacz, ostatecznie pasować się będzie:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy słabe serce moje boleściami wycieńczone, śmiercią przerażone w walce przeciw nieprzyjaciołom zbawienia omdlewać już będzie:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy już na znak nadchodzącego zniszczenia mego z oczu moich ostatnie łzy spadną, racz je przyjąć na dowód żalu serdecznego, bym skonał jako ofiara pokuty i w onej straszliwej chwili:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy krewni i przyjaciele moi wokoło mnie zebrani nad moim opłakany stanem rozczulać się i nade mną wzywać Cię będą:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy wszystkie zmysły we mnie już przygasną i cały świat zniknie przede mną, a ja w boleściach śmierci i ostateczności jęczeć będę:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy ostatnie westchnienie z serca mego duszę moją z ciała wypierać już będzie, przyjmij je za wyraz świętej niecierpliwości, by co prędzej połączyć się z Tobą, i wtedy:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną.

Gdy dusza moja po raz ostatni poruszy me usta i świat ten opuści na zawsze, zostawiając ciało moje zsiniałe, zimne i bez życia, przyjmij to zniszczenie istoty mojej jako hołd złożony ode mnie Boskiemu Majestatowi Twojemu, i wtedy:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy wreszcie dusza moja stanie już przed Tobą i ujrzy po raz pierwszy jasność nieśmiertelną Majestatu Twego, nie odrzucaj jej od oblicza Twojego, ale racz mnie przyjąć na łono miłosierdzia Twego, bym chwałę Twoją wyśpiewywał wiecznie:

Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

### **Modlitwa do Pana Jezusa Chrystusa o dobrą śmierć (nowa)**

O Panie Jezu, Boże dobroci, Ojczy miłosierdzia! Oto stoję przed Tobą z sercem skruszonym i upokorzonym, i polecam Ci ostatnią moją godzinę i to, co mnie wówczas czeka.

Gdy czas mojej śmierci zbliżać się będzie:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy droga mego życia dobiegnie już kresu:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy świadomość ma przygaśnie, zmysły ogarnie mrok i niemoc, a ludzie i rzeczy, jak we mgle rozpływać się będą:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy cierpienie okrutne bólem nasyci me ciało, wywołując jęki, łzy i ducha rozterkę:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy wspomnienie grzechów duszą wstrząsać będzie na myśl o czekającym mnie sądzie Bożym:<

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy strach przed „nieznanym” i zniszczeniem ciała napelni me serce przerażeniem:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy krewni i przyjaciele, spłakani i bezradni, nade mną wzywać Cię będą:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Gdy stanę już przed Tobą, aby usłyszeć ostateczny wyrok sprawiedliwy:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Przez Mękę Twego konania:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Przez Krew Twą przelaną na krzyżu:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Przez Twe Serce otwarte dla wszystkich grzeszników:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Przez Śmierć i Pogrzeb Twój:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Przez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Twoje:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Przez wstawiennictwo Maryi Wspomożycielki, Matki miłosierdzia:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Abyś w ostatniej chwili mego życia od pokus czarta, zwątpienia w Twoją miłość i zatwardziałości serca uwolnić mnie raczył:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Abyś grzechy wszystkie w chwili konania odpuścić mi raczył:

- Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!

Abyś lęki śmiertelne przewyciężyć we mnie raczył nadzieją w życie wieczne i chwalebna nagroda w niebie - Wysłuchaj mnie, Jezu!

### **Modlitwa do Ojca Przedwiecznego**

O Boże, który skazując nas na śmierć, zakryłeś przed nami jej dzień i godzinę, daj, abym w sprawiedliwości i świętości spędzając wszystkie dni życia mego, zasłużył na to, bym w miłości Twojej schodził z tego świata. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

### **Modlitwa do Św. Józefa dla uproszenia dobrej śmierci**

Błogosławiony święty Józefie, szczęśliwy Oblubieńcze Maryi, który zasłużyłeś sobie na godność Opiekuna Zbawiciela świata Jezusa Chrystusa i tuląc Go do siebie, cieszyłeś się tu na ziemi rajem, wyjednaj mi u Boga odpuszczenie wszystkich grzechów moich i łaskę naśladowania Twych cnót, abym zawsze postępował drogą do nieba wiodącą. A jak Ty zasłużyłeś na obecność Jezusa i Maryi przy swym łożu w godzinę śmierci i w ich objęciach szczęśliwie oddałeś duszę, tak proszę Cię, broń mnie od nieprzyjaciół duszy mojej w ostatniej chwili życia mego, abym pocieszony nadzieją zażywania wraz z Tobą chwały niebieskiej, oddał ducha, wymawiając święte imiona:  
— Jezus, Maryja, Józef. Amen.

### **Akt pogodzenia się ze śmiercią**

O Panie i Boże mój, z poddaniem i dobrowolnie gotów jestem przyjąć od tej chwili z rąk Twoich wszelki rodzaj śmierci, jaki się Tobie spodoba zesłać na mnie ze wszystkimi towarzyszącymi jej dolegliwościami, utrapieniami i boleściami.

Na intencję Ojca świętego dla dostąpienia odpustów:  
Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu.,.

Za tego z nas, który pierwszy będzie powołany do wieczności:  
Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Za dusze w czyśćcu cierpiące:  
Wieczny odpoczynek....